

Andrzej F. Dziuba

"Samuel Szymon Wierzchoński OP
(ok. 1589-1642) jako teolog
moralista", Cyprian Jan Wichrowicz,
Kraków 2008 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 48/1, 234-239

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

kim, których interesuje kult maryjny. Nie tylko naukowcom, ale także duszpasterzom, zwłaszcza kustoszom sanktuariów maryjnych, którzy odnajdą w niej bogatą wiedzę na temat dziejów, a także inspiracje do rozwijania kultu dzisiaj. Dodatkowym, praktycznym walorem książki jest bogata bibliografia, która może być pomocą do dalszych badań w tej dziedzinie. Podobną funkcję może spełnić aneks zawierający przepisy prawno-liturgiczne dotyczące kultu maryjnego oraz wykaz odpustów zyskiwanych w ramach obchodów świąt maryjnych oraz form kultu.

Książka zatem zasługuje ze wszelkich miar na zauważenie i rekomendację. Jest bowiem owocem przemyśleń dobrze wykształconego teologa – liturgisty, badającego i opisującego różne nurty dawnej i współczesnej teologii, która znajduje wyraz w kultycznej posłudze Kościoła.

Mając na uwadze ciągły rozwój kultu i pogłębianie naukowych badań, można mieć nadzieję, że w kolejnym wydaniu książki autor rozszerzy niektóre zagadnienia o nowe treści, jak chociażby wymiar ekumeniczny kultu (s.151), czy też zaproponuje nowe formy pobożności ludowej, wzbogacone o nabożeństwa biblijne.

ks. Jan Decyk

Cyprian Jan Wichrowicz OP, *Samuel Szymon Wierchoński OP (ok. 1589-1642) jako teolog moralista*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej w Krakowie 2008, ss. 185.

Problematyka historii jest ważnym elementem ogólnej kultury ludzkiej, a jednocześnie odpowiedzialnym spoglądaniem, ku przyszłości. Pełniejsze rozeznanie tego co było to także próba wychylenia ku temu co nadchodzi. Pochylenie się nad przeszłością jest wręcz naturalnym pragnieniem i rozeznaniem każdego człowieka.

Podobne rozeznanie odnosi się także do teologii, a więc nauki o Bogu. Także ta dyscyplina jest umieszczona w czasie, który tutaj ma wymiar zbawczy. Chodzi bowiem zawsze o historię zbawienia. Rozeznawanie czasów minionych jest znakomitą lekcją ku przyszło-

ści. Umiejętność poprawnego metodologicznie badania historii staje się wręcz zadaniem chwili i jednocześnie oczekiwaniem wielu nauk, nie tylko teologicznych.

Krakowski dominikanin o. Cyprian Jan Wichrowicz podejmuje badania nad swoim współbratem o. Samuelem Szymonem Wierzchońskim. Badacz jest znany w swych zainteresowań w zakresie historii teologii moralnej. Pisał bowiem m.in. na takie tematy: „Zagadnienie nędzy materialnej w moralnej nauce św. Tomasza z Akwinu” (magisterium) czy „Układ cnót i wad grupy sprawiedliwości w ujęciu tomistycznym” (doktorat). Przez wiele lat był także wykładowcom teologii moralnej w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów oraz w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, dziś Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. Jest bardzo czynnym w Polskim Towarzystwie Teologicznym. Autor był także zaangażowany w liczne procesy beatyfikacyjne, m.in. bł. Marii Angeli Truszkowskiej i św. Urszuli Ledóchowskiej.

Całość rozprawy otwiera schematyczny wykaz skrótów (s. 5) oraz bibliografia (s. 7-17). Została ona podzielona na: 1. Źródła; 2. Literatura. Te pierwsze zaś na dzieła Samuela Wierzchońskiego i źródła pomocnicze.

Natomiast elementy treściowe otwiera wstęp (s. 19-57) i chronologia życia Samuela Sz. Wierzchońskiego (s. 58). Z kolei studium zostało podzielone na cztery rozdziały. Następnie te szerokie bloki tematyczne podzielone zostały na swoiste podtytuły.

Pierwszy rozdział opatrzone tytułem: „Środowisko naukowej działalności S. Wierzchońskiego” (s. 59-76). Wskazano kolejno na środowisko lubelskie i krakowskie, a więc miejsca jego zamieszkania i pracy. Wreszcie ukazano schematycznie stan polskiej i ogólnoeuropejskiej teologii moralnej.

„Tematyka moralna uwzględniona przez S. Wierzchońskiego” (s. 77-145) to tytuł kolejnego rozdziału. Autor wskazał na treści z zakresu teologii moralnej spekulatywnej. Zapewne dla uszczegółowienia analizy podano konkretne przypadki sumienia.

Kolejny rozdział opatrzone tytułem: „Zależność doktrynalna S. Wierzchońskiego” (s. 147-159). Najpierw podjęto próbę wskaza-

nia na zależności od autorów obcych. To swoista próba wpisania go w ogólnokościelne analizy teologii moralnej. Oczywistym jest ukazanie także zależności od autorów polskich. To z kolei to próba osadzenia go w lokalnym środowisku.

„Ocena moralnej nauki S. Wierchońskiego” (s. 161-170) to tytuł ostatniego bloku badawczego prezentowanego studium. Wskazano tutaj na wkład S.Sz. Wierchońskiego w teologię moralną. Dobrze, że ukazano jeszcze kazuistykę tego Dominikanina a obecny stan teologii moralnej.

Treściowo książkę zamyka zakończenie (s. 171-175). Autor dodał jeszcze wykaz tematów uwzględnionych w *Summula casuum* (s. 177-179). Od strony formalnej dodano także indeks osobowy (s. 180-183) i spis treści (s. 185).

W coraz szerszych badaniach nad dziejami polskiej teologii moralnej pojawiło się stosunkowo obszerne opracowanie poświęcone dominikaninowi Samuelowi Szymonowi Wierchońskiemu. To jakby kolejna cegiełka do ostatecznie ukazania obraz tej dyscypliny w szczególnie interesującym okresie.

Autor odpowiedzialnie ukazał tematykę pracy (s. 21, 57). Jednocześnie przypomniał, że „dla niniejszej pracy zasadniczym dziełem jest *Summula casuum*” (s. 55).

Dość szerokie ukazanie tła epoki wskazuje na złożoność wielu zjawisk i procesów jakie przeżywała nie tylko ówczesna teologia moralna ale i inne szczegółowe kierunki w ramach tej dyscypliny. W tym kontekście słusznym jest stwierdzenie: „Jest też Samuel synem swojej epoki w niektórych błędnym pojmowaniu zagadnień moralnych” (s. 49).

Zaprezentowana rozprawa jest dojrzałym pochyleniem się nad znanym teologiem moralistą. Z drugiej jednak strony, jak stwierdza autora „trzeba koniecznie gruntowniejszego studium, by się przekonać, jaki faktycznie dorobek pozostał po tym autorze i jakie miało on znaczenie dla potomnych” (s. 21). Ta uwagi odnosi się także do badań nad innymi postaciami przeszłości.

Autor prezentuje liczne własne opinie odnoszące się do spuścizny naukowej S. Sz. Wierchońskiego. Przy tej okazuje dokonuje nega-

tywnych ocen dotychczasowych opinii. Wydaje się, że jest do tego uprawnionym, ale pytanie czy zawsze podaje stosowne argumenty badawcze.

Indeks osobowy jest ważną pomocą w pracy o charakterze historycznym. Dzięki temu w gąszczu nazwisk można się łatwiej poruszać. Jednak w zestawie tym występują nieścisłości czy braki. Nie podano, że Franciszek Ksawery jest także świętym (s. 180). Mając na względzie generalny klucz chyba nie jest poprawnym wskazanie przy S. Wyszynskim kard. (s. 183).

Poważne wątpliwości budzi wykaz skrótów. Podano tam wiele, które mają zupełnie inne formy w przypisach. Zatem pytanie o sensowność tej propozycji oraz konsekwencję przyjętych zasad. Zestaw literatury budzi wiele wątpliwości i pytań. Wskazuje na niekonsekwencje i braki. Jest to swoista konsekwencja braku wierności m.in. przyjętym skrótom. Chyba zabrakło tutaj odpowiedniej korekty redakcyjnej. Szkoda, że autor nie sięgnął do ważnego opracowania wskazującego na autonomizację teologii moralnej tego okresu: J. Theiner, *Die Entwicklung der Moraltheologie zur eigenständigen Disziplin* (Regensburg 1970). Co prawda autor przywołuje swoiste streszczenie tej książki w artykule: F. Greniuk, *Autonomizacja teologii moralnej w XVII wieku* (RTK 22 (1972), z. 3 s. 29-52). Z kolei wśród prac F. Greniuka brak zbioru artykułów *Teologia moralna w swej przeszłości* (Sandomierz 2006).

W wykazie bibliograficznym zabrakło wiele pozycji przywoływanych w przypisach (s. 19-21). Często w przypisach występują braki wskazania przywoływanych stron i innych elementów opisu bibliograficznego.

Trzeba przyznać, że dość schematyczny spis treści jest dobrym wprowadzeniem w problematykę prezentowanej książki. Można tam odnaleźć główne wskazania tematyczne oraz problemowe. Jednak ostateczne bogactwo wybrzmiewa dopiero w szczegółowych analizach badawczych.

Interesującym jest studium C.J. Wichrowicza, które podejmuje kompleksową analizę badawczą skoncentrowaną wokół posługi na niwie teologii moralnej. To opracowanie jest ważnym wkładem w kształtowanie coraz pełniejszego obrazu tego okresu. Są tutaj

bowiem opracowania poświęcone m.in. Adamowi z Opatowa, Mikołajowi z Mościsk, Tomaszowi Młodzianowskiemu, Szymonowi Stanisławowi Makowskiemu, Piotrowi z Poznania, Ferdynandowi Ohm Januszewskiemu.

Dobrze, że autor z dużą odwagą sięga do tekstów łacińskich. Dorobek prezentowanego teologa wymaga znajomości tego języka. Tutaj jednocześnie ukazuje się pozytywnie stara szkoła dominikańska, która obficie odwoływała się zwłaszcza do Doktora Anielskiego. Oczywiście, koniecznym jest wskazanie, iż jest to język łaciny kościelnej, która już wówczas była wyjątkowo daleka od łaciny klasycznej (tzw. łacina wulgarna). Mimo wszystko posługiwanie się ówczesną łaciną było pewną sztuką, a co nie jest łatwe zwłaszcza dzisiaj. Dobrze jednak, że zwłaszcza w przypisach autor przywołuje odniesienia do tekstów źródłowych, szczególnie S. Sz. Wierzchońskiego. Twórcze obcowanie z łaciną tego okresu może być ubogacające w refleksji nad historią teologii moralnej.

Badania nad dziejami teologii w Polsce, a w tym teologii moralnej stanowią interesujące pole rozeznawania miejsca tej dyscypliny w krajobrazie nauki polskiej. Teologa moralna ma także liczne odniesienia do wielu innych nauk. Realizm życia nie może być wyobcowany z jego faktycznych odniesień, a w te zawsze wpisany jest konkretny człowiek.

Niniejsze studium ukazuje wybitnego dominikanina XVII wieku w jego posłudze teologicznej, która daleko przekraczała ramy czysto zakonne. Wiele myśli zaczerpniętych od św. Tomasza z Akwinu nadal posiada swoją aktualność. Ostatecznie niejednokrotnie odniesienie do Doktora Anielskiego zdaje się być najbardziej twórczą propozycją teologiczną.

Słusznym jest opinia autora: „Od tych wypowiedzi upłynęło już dużo lat, w których powyższe postulaty w znacznym stopniu spełniono. Można także żywić nadzieję, że także niniejsza praca w jakimś małym stopniu przyczyniła się do tego. Ukazała bowiem postać Polaka, teologa moralistę, zmniejszając tym samym wspomniana białą plamę” (s. 171). Nie mniej jednak nadal pozostaje wiele pól do prac badawczych.

Faktycznie, jak sugeruje tytuł opracowania, wybrzmiewa w książce dość wyraźnie Samuel Sz. Wierzchoński jako teolog moralista. Wydaje się, że zdecydowanie ta płaszczyzna jego zainteresowań naukowych okazała się priorytetem. Obok innych prac, te z zakresu teologii moralnej okazały się najbardziej znaczące i wpływowe. Zwłaszcza *Summula casuum* przeszła do historii jako swoiste *opus vitae* krakowskiego dominikanina. Autor studium charakteryzuje go jako człowieka kulturalnego i skromnego, głęboko religijnego, wiernego syna Kościoła katolickiego, dobrego Polaka, odznaczającego się wielką erudycją, kochającego swój Zakon Dominikański, mającego wielki szacunek do św. Tomasza z Akwinu (s. 39-48).

Bp Andrzej F. Dziuba

Ks. Ryszard Rumianek, *Śladami Jezusa*, Warszawa, Oficyna Wydawniczo Poligraficzna ADAM 2009, ss. 264.

Autor recenzowanej książki-przewodnika po Ziemi Świętej ks. Ryszard Rumianek, znany biblista, jest rektorem Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Jest to już drugi przewodnik jego autorstwa (pierwszy przewodnik nosi tytuł: *Brama do nieba*, Warszawa, Stampa 2008). Znajdujemy w nim rozszerzoną dokumentację fotograficzną jak też nowe teksty wyjaśniające opisujące i wprowadzające w daleką historię, nawiązujące zawsze do współczesności.

Najpierw dokumentacja fotograficzna (fotografie: Dorota Kielak i Sławomir Cichocki). Piękno i sposoby ujęcia fotografii oraz ich dobór i wybór z miejsc świętej tradycji świadczy o dobrym rozeznaniu i poczuciu piękna, które zostało zamknięte w oryginalnych fotografiach. Nie brakuje zauroczenia pięknem Ziemi Świętej, ukazanego choćby w kolorach kwiatów, jak też wielkiego majestatu ciszy gór i gorącej pustyni oraz życia jej mieszkańców uchwyconych w obrazach fotografii (9-26). A w dodatku, ileż subtelny humor kryje się w fotografii ukazującej „mieszkańca” okolic Wieczernika – kota